

Smoleński, Władysław

Rosya wobec sprawy włościańskiej w Polsce wieku XVIII

Przegląd Historyczny 19/3, 307-312

1915

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Rosya wobec sprawy włościańskiej

w Polsce wieku XVIII.

Umową berlińską z r. 1719 dwory: rosyjski i pruski zobowiązały się czuwać nad niezmiennością ustroju Rzeczypospolitej. To samo miał na widoku aljans trzech czarnych orłów, zawarty w r. 1732 pomiędzy cesarzem niemieckim Karolem VI, królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem I i imperatorką rosyjską Anną Iwanówną.

Sąsiedzi dostatecznie oceniali korzyści, jakie osiągnąć mogli z wadliwej organizacji państwa polskiego. Zależało im zaś nietylko na elekcyjności tronu, jednomyślności w stanowieniu uchwał sejmowych i bezbronności kraju, lecz i na utrzymaniu w nim poniżenia klas plebejskich, -- mieszczaństwa i włościan. Czarne orły, zwłaszcza rosyjski, który już za czasów Augusta II zatopił szpony w organizmie Rzeczypospolitej, nie dopuszczają do wzmocnienia się jej za pomocą reform polityczno-społecznych.

Nawoływania do naprawy stosunków klas plebejskich, zapoczątkowane w drugiej ćwierci wieku XVIII przez publicystykę polską, w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta rozbrzmiewały coraz donioslej. Hasłom tej naprawy służył głównie *Monitor*, zaszczytany współpracownictwem najlepszych sił umysłowych. Nie bez wpływu też na wysunięcie kwestyi włościańskiej i mieszczańskiej była sprawa równouprawnienia dysydentów, zaogniona interwencją Rosyi. W dobie zawiązania konfederacyi dysydenckich, t. j. w r. 1767, *Monitor* ogłasza: „Powinne sprawiedliwe siedlisko poddanego“, „Uciążliwe, niesprawiedliwe powinności poddanych i tyranja nad tymiż“, „Zaczynszowanie poddanych“, „Umiarkowanie uciążliwości poddanych“, „Uwagi w obchodzeniu się z poddanymi“ i t. p. Nie szczędził również w licznych artykułach poparcia mieszczaństwu. Współcześnie dokonywane były próby realizowania pomysłów reformatorskich. Jędrzej Zamojski porządkował

stosunki swych poddanych w dobrach bieżuńskich, a Jan Feliks Dulfus, prezydent Starej Warszawy, z radcami, ławnikami i gminnymi podejmował opracowanie projektu, dotyczącego „szczęśliwości miast koronnych i litewskich“.

Echa nawoływań do naprawy stosunków klas plebejskich odbiły się na posiedzeniach delegacyi sejmowej, wyznaczonej na żądanie posła rosyjskiego do ułożenia projektu nowej konstytucyi polskiej.

Na sesyi 9 grudnia r. 1767 Roch Jabłonowski, kasztelan wiślicki, dowodził, że „rząd nasz krajowy, dla jednego tylko wszystek wywnętrzony stanu, ... ubliża zbyt podobno potrzebnych względów i pamięci dla drugich dzieci, w stanach miejskim i rolniczym, którym niemniej jest winien ojcowskiego pieczołowania, czułość i staranie“. Domagał się rozciągnięcia nad klasami plebejskimi opieki rządowej, przedewszystkiem zaś odjęcia panom prawa życia i śmierci nad poddanymi. Śród ożywionej dyskusyi liczne głosy żądały gwarancyi prawnej dla umów pomiędzy dziedzicami a poddanymi; jeden z posłów proponował przeniesienie na grunt koronny przepisów statutu litewskiego, karzących gardłem zabójstwo chłopą. Na sesyi 16 grudnia wznowiono dyskusyę, lecz poseł rosyjski, Repnin, sprzeciwił się obradowaniu w tej materyi i zgodził się jedynie na punkt, „by szlachcic za zabicie chłopą tak był karany, jak za zabicie szlachcica“¹⁾.

Konstytucya Repninowska nie dopuściła do reformy stosunków włościańskich. Szlachcic, utrzymany przy dotychczasowych przywilejach, pozbawiony został tylko prawa życia i śmierci nad poddanymi.

Podczas pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej sama Rosya podejmowała inicjatywę naprawy stosunków włościańskich—w celu sterroryzowania i zniewolenia sobie dygnitarzy polskich. W memoryale, podanym przez posła rosyjskiego rządowi Rzeczypospolitej w lutym r. 1773, proponowano, między innemi, zniesienie poddaństwa włościan²⁾. Groźbą sprawy włościańskiej usiłowano zmusić króla i senatorów do powolności względem mocarstw, żądających zwołania sejmu w celu ulegalizowania rozbioru kraju.

Inną poseł rosyjski, Stackelberg, zajął postawę po osiągnięciu celu, t. j. gdy sejm został zwołany i gdy delegacya sejmowa podpisała traktaty rozbiorowe.

¹⁾ Kraushar. Książę Repnin i Polska. Warszawa, 1901. II, 234, 245.

²⁾ Ferrand. Histoire des trois démembrements de la Pologne. Paris, 1820. II, 137.

We wrześniu r. 1773 sejm z inicjatywy króla zamierzał obradować nad nową konstytucją polską i, pomiędzy innymi, podjął sprawę włościańską. Najwymowniejszym rzecznikiem tej sprawy był Feliks Oraczewski, poseł krakowski, późniejszy rektor wszechnicy jagiellońskiej, twórca Związku przyjaciół ludzkości, reprezentant Rzeczypospolitej na dworze wersalskim. Na sesji sejmowej 21 września domagał się on opieki rządowej nad włościanami¹⁾. Głos ten nie znalazł poparcia Rosyi.

Konstytucja Stackelbergowska z r. 1775, tak samo jak Reppinowska, nie dopuściła do naprawy stosunków włościańskich.

Po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej niemało na polu reformy stosunków włościańskich zdziałała inicjatywa prywatna. Rosya nie mogła hamować podobnej inicjatywy, za żadną jednak cenę nie dopuszczała do rozszerzenia zakresu reform drogą przymusu prawnego. Projekt kodeksu, opracowany przez Jędrzeja Zamojskiego, upadł na sejmie z r. 1780 dla tego, że ośmielił się modyfikować konstytucję Stackelbergowską na korzyść włościan i mieszczaństwa²⁾. Opieka rosyjska pozwalała na zmiany rzeczonyj konstytucyi tylko na niekorzyść klas plebejskich. Nie sprzeciwiała się uchwałę sejmu z r. 1786, oddalającej mieszczan od rang wojskowych.

Podczas sejmu czteroletniego, w okresie wyzwolenia się Rzeczypospolitej z pod wpływu rosyjskiego, paraliżowanie reform społecznych przechodzi w ręce pruskie. Przeciwno wprowadzeniu pod obrady sejmowe sprawy miast intrygował poseł pruski, Lucchesini, który pod datą 5 grudnia r. 1789 donosił swemu monarsze: „Chroniąc się jawnego wystąpienia, staram się pocichu przeszkadzać mieszczanom. Ucisk, w którym szlachta polska utrzymywała dotychczas klasę miejską (a w niej najwięcej jest Niemców), nie zachęcał nikogo do przybywania tutaj z zagranicy i wstrzymywał zakładanie fabryk. Lecz gdyby ta klasa przyszła do udziału w administracji kraju, mogłoby to wielu mieszczan zagranicznych sprowadzić do Polski, a nadto: przykład ten stałby się zaraźliwym dla państw sąsiednich“. Odpowiedział mu Fryderyk Wilhelm: „Dobrze

¹⁾ Zbiór mów różnych. Poznań, 1777. I, 65.

²⁾ Smoleński. Pisma historyczne. II, 369. Włościanie rosyjscy emigrowali tłumnie do krajów Rzeczypospolitej, w której znajdowali dogodniejsze warunki bytu. (Riabinin: *Къ вопросу о поблгахъ русскимъ крестьянамъ*. Moskwa, 1911). Stackelberg, obok racyi politycznych, przeciwny był reformie stosunków włościańskich, proponowanej przez Zamojskiego, i ze względu na interesa obszarników rosyjskich.

robisz, że nieznacznie i pokryjomu przeszkadzasz. Bo, w rzeczy samej, jeśliby udało się miastom polskim odzyskać dawne przywileje, toby fabrykanci z moich państw zaczęli przenosić się do Polski¹⁾. Jednocześnie z nurtującym pokątnie systemem pruskim dwór petersburski nie spuszczał z oka spraw polskich. Książę Potiemkin sprowadzał przez swych agentów i komunikował imperatorowej broszury, ogłaszane w Warszawie w sprawie włościańskiej²⁾; obmyślał sposoby hamowania emigracyi chłopów rosyjskich do Rzeczypospolitej, a przynęcania polskich na Zadnieprze.

Poseł rosyjski w Warszawie, następca Stackelberga, Bułhakow, przesłał Petersburgowi o konstytucyi 3-o maja wiadomości, w których znalazła się informacya o zamiarach polskich względem włościan. „Król polski stał się prawie samowładnym. Elektora saskiego wybrano na następcę... Zaprowadzono tron dziedziczny... Uchwalono różne zmiany w administracyi kraju, a widząc, że mieszcianie dopomogli do przeprowadzenia tej rewolucyi, zamierzają oswobodzić i włościan“³⁾.

Bułhakow donosił swemu dworowi tylko o projektach wolnościowych względem chłopów, albowiem konstytucya 3-o maja dawała im niewiele więcej nad to, czego żądano w delegacyi sejmowej z r. 1767, t. j. rozciągała jedynie opiekę rządową nad umowami dziedziców z włościanami. To samo powtarzał w liście z 17/28 lipca r. 1792, adresowanym do Razumowskiego, posła rosyjskiego w Wiedniu: „prawie unicestwili (twórcy konstytucyi) szlachtę, stanowiącą główny fundament Rzeczypospolitej, a wynieśli natomiast mieszczań i gotowi byli wszystkich włościan ogłosić wolnymi“⁴⁾. Twierdził, że były rezydent polski w Paryżu, Włoch, nazwiskiem Mazzey, osiadły w Warszawie w początkach r. 1792, obmyślał z klubem sposoby nadania chłopom swobód i że nawet pisał w tej materyi dysertacyę⁵⁾.

Ważnym w istocie dla Rosyi ze względów ekonomicznych był końcowy ustęp artykułu konstytucyi, poświęconego chłopom-

1) Kalinka. Sejm czteroletni. Kraków, 1880. I, 511.

2) Przy komunikacie z 15 kwietnia r. 1790 (*vet. st.*) Potiemkin przesyła Katarzynie w streszczeniu rosyjskiem „Głos poddaństwa do stanów sejmujących“. (*Вумаги князя Г. А. Потемкина-Таврического*. Petersb. 1895, str. 15, 34, 55).

3) Bezborodko do o.? bez daty. (*Архивъ князя Воронцова*, t. XIII, str. 273).

4) ... et étaient prêts à déclarer tous les paysans libres. (*Сборникъ имп. русс. ист. общ.*, t. 47, str. 231).

5) Dziennik Bułhakowa. (Kalinka. *Ostatnie lata panowania St. Augusta*. Poznań, 1868. II, 307).

włościanom: „Każdy człowiek, do państw Rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły, lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest“.

Rząd petersburski, obawiając się powrotu do ojczyzny chłopów polskich, którzy emigrowali do Rosyi, oraz wychodźstwa ludności rosyjskiej, polecił naczelnikom gubernii pogranicznych przedsięwziąć środki zaradcze¹⁾. Lęk o emigrację chłopów rosyjskich znalazł wyraz w rozporządzeniach imperatorowej, dotyczących działań wojennych przeciwko Polsce w r. 1792. Reskryptem, datowanym 15 maja (*v. st.*), nakazuje ona generałowi Kreczetnikowowi zająć bezwzględnie jak największy obszar Litwy, aby w ten sposób osłonić granice państwa rosyjskiego przed pogłoskami o swobodach włościan polskich²⁾.

Rosya poparła konfederatów targowickich i wprowadziła swe wojska do Polski w celu przywrócenia wyłączności przywilejów szlacheckich. Szła na unicestwienie tego, co mieszczaństwu i włościanom nadała konstytucya 3-o maja.

Pomiędzy motywami rosyjskimi, uzasadniającymi trzeci rozbiór Rzeczypospolitej, znajdujemy i sprawę włościańską. Trzeba wziąć pod uwagę, — pisał Bezborodko do Repnina pod datą 25 listopada r. 1794 (*v. st.*), — „że sposób myślenia Polaków, zwłaszcza młodych, może łatwo, jak zaraza, rozpowszechnić się dalej; że swobody włościan zagrażają rozdrażnieniem sąsiedniej ludności naszej, używającej tego samego prawie języka i mającej podobne obyczaje... Rzeczony (pomiędzy innymi) względy wpłynęły na decyzję unicestwienia Polski i podziału jej ziem“³⁾.

Refleksye dygnitarza rosyjskiego spowodowała niewątpliwie tendencya uniwersałów Kościuszkowskich.

¹⁾ Архивъ Госуд. Совѣта, I, стр. 375. Petersb. 1869.

²⁾ ...нужно вамъ .. занять какъ можно скорѣе и болѣе княжества Литовскаго, дабы намѣреваемое въ Польшѣ посполитое рушеніе и разглашеніе вольности между крестьянами всемѣрно далѣе отъ границъ нашихъ отклонены были закрытіемъ оныхъ войсками, вамъ ввѣренными... Каротем z 27 maja (*v. st.*) Kreczetników donosił o środkach, jakie przedsięwziął dla wykonania rozkazów imperatorowej. (*Сборникъ*, t. 47, стр. 349, 363).

³⁾ ...образъ мыслей въ полякахъ, наипаче въ молодыхъ, содѣлался такого рода, что зараза легко и далѣе распространиться можетъ; ...вольность крестьянъ и тому подобное удобны раздражить нашихъ поселенъ, одинъ почти языкъ и нравы въ сосѣдствѣ имѣющихъ... Си разсужденіи рѣшили на уничтоженіе Польши и на раздѣлъ ея земель... (*Сборникъ*, t. 16 стр. 57).

Na schyłku istnienia Rzeczypospolitej reforma stosunków włościańskich największego wroga miała w Rosyi.

Za Rzeczypospolitej Rosya stała na straży ucisku włościan ze szkodą interesów państwowych polskich. Po upadku niepodległości polskiej reformę stosunków włościańskich weźmie w swe ręce i znieprawi lud w celach państwowych własnych.

Historyografja rosyjska, nawet najnowsza ¹⁾, ma odwagę twierdzić, że reforma włościańska przeszła w ręce obce z winy szlachty polskiej, wrzekomo nieumiejącej zdobyć się na nią za czasów niepodległościowych.

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI.

Warszawa, w kwietniu r. 1915.

¹⁾ Miakotin: Крестьянскій вопросъ ва Польшѣ. Petersb. 1889